

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następane 5 "

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ

TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cen.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Czasu, przy ulicy Różannej Nr. 414. i Kasa Teatralna.

Kraków 19 sierpnia.

W sobotę ostatnie przedstawienie w teatrze letnim. **Po raz pierwszy** *Koneserzy*, komedia oryginalnie napisana przez Jordana. *Błażek opętany*, obrazek ludowy Anczyca i *Broń niewieścia*, (debiut p. Krasnopolskiej).

* * *

Zimowy kurs teatru krakowskiego rozpocznie się pierwszymi dniami października. Między 15 września a 1 października przybędą do Krakowa artystki i artyści nowo angażowani w skutku znacznych strat, które poniósł szczególniej personal męzki.

Kurs zimowy rozpocznie się tradycyjnie oryginalną sztuką polską. Niewiemy jednak jeszcze z pewnością czy *Mieczysławem II*, dramatem p. Bełcikowskiego uwieńczonym pierwszą nagrodą na konkursie, czy też komedią p. Edwarda Lubowskiego *Nietoperze*.

Wątpliwość ta ztąd pochodzi iż przed przystąpieniem do wystawienia tak ważnego utworu i to do dramatu historycznego, jakim jest *król Mieczysław II*, wypadnie pierwszej wypróbować nowo zaangażowane siły.

* * *

Z natury rzeczy repertuar teatru letniego musiał być inny od zimowego.

Gdyby nie to w końcu przy ciągłej w Krakowie konieczności tak nazwanych nowych sztuk, zabrakłoby odpowiednich utworów na zimowy kurs; to też w letnim teatrze wysta-

wiono przeważnie drobne rzeczy, odpowiednie miejscowości i wielkości sceny, a nie psujące repertoaru zimowego. Korzystano jednak z letniego teatru aby przesunąć przed oczami publiczności jak najwięcej oryginalnych utworów polskich. W 27 przedstawieniach danych w letnim teatrze wystawiono sztuk oryginalnych 19, a z tych nowych to jest niegranych w Krakowie 8. Są to cyfry świadczące że letni teatr mógłby się stać polem prób i popisu dla naszych autorów dramatycznych, mianowicie dla tych, którzy drobniejsze pisują rzeczy, lub którzy rozpoczynają zawód. Rzecz, którą Dyrekcya nie może wystawić w zimowym teatrze, da się łatwiej przedstawić w letnim.

Drugą część repertoaru stanowiły operetki, lecz też z powodu znacznych kosztów połączonych z ich przedstawieniem, nie przyniosły żadnych korzyści i w warunkach tegorocznych, nie mogłyby być wystawiane nadal w letnim teatrze.

* * *

Po stratach jakie poniósł w tym roku teatr krakowski, w personalu męzkim i przy niepewnym zdrowiu kilku artystów, Dyrekcya dołożyła starań, aby zapełnić o ile tylko można było najstosowniej, działy ról opróżnione przez śmierć lub choroby. Niestety, rzecz to niełatwa, nie mówiąc już o tych, których zastąpić się nieda! Dyrekcya liczne poczyniła angażowania. Personal kobiecy na zimę nie tylko nie będzie mniejszym, ale przeciwnie znacznie liczniejszym, jak w zeszłym roku i będzie odpowiadał wymaganiom artystycznym i

tradycji teatru krakowskiego. O personalu męzkim dziś nie śmiemy jeszcze nic powiedzieć, gdyż prócz kilku artystów zdolnych, których już zna publiczność, i którzy nie opuszczają naszego teatru, przybędą mniej więcej nieznanie, że tak powiemy ilości, o których nie możemy jeszcze wydawać sądu, lecz których wybór zamiejscowa krytyka, mianowicie warszawska, zalecała. Operetka będzie właściwie obsadzona i będzie mogła rozwinąć stosowną działalność. Wybór sztuk, przedewszystkiem oryginalnych, a następnie najcelniejszych obcych, a niegranych na tutejszej scenie, już został zrobiony i liczne tłumaczenia dokonane, lub na ukończeniu. Młode i nowe siły, któremi rozporządzać będzie nasz teatr, wymagać będą sumiennej reżyserji i wzorowego z góry kierunku, tego nie brakło dotąd w naszym teatrze, a mamy nadzieję, że za pomocą tych środków, da się utrzymać użyteczność i dobra sława teatru krakowskiego.

* * *

Czysty dochód z przedstawień w Ogrodzie strzeleckim i gaża artystów.

Dochód z przedstawień.	Gaża artystów.
511 złr. 10 c. Od 22 czerwca do 1 lipca —	1302 złr. 50 c.
774 „ 33 „ Od 1 lipca do 16 lipca —	1192 „ 50 „
511 „ — Od 16 lipca do 1 sierpnia —	1180 „ —
411 „ 95 „ Od 1 sierpnia do 16 sierp. —	1130 „ —
2208 złr. 38 c.	Razem 4805 złr. —
	2208 złr. 38 c.

Dopłacono do gaży 2596 złr. 62 c.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

W trupie tej byli zdolni artyści niegdyś z Krakowa pochodzący jakoto: Linkowscy, Hubertowa, Kaliciński i Targowska. Z innych artystów odznaczyli się: Nowakowska, synowa Dyrektora, Maleszewski dobry aktor, ze Lwowa, ale niedbały i ról nie umiewający, i Lech Nowakowski w rolach komicznych z akcentem i manierą niemiecką.

Pomniejsze role miewali: elegancki aktor krakowianin, Wilkoszewski, Hnbert z Krakowa i Wyrzewalska.

Kompania zasłużonych artystów nie była wiele lepszą od trupy Pfeifra, ale miała powodzenie już dla samej odmiany. Wiele bowiem wpływa na powodzenie sceny, nie tylko urozmaicenie repertraru, ale także urozmaicenie personalu. Jedni i ciż sami aktorowie jeżeli nie są niezwyčajnego talentu, łatwo spoliciejają w oczach publiki, która oswoi się z ich mimiką w ogóle grą. Artystki mianowicie choćby najlepsze, gdy z ubiegiem lat tracą rzutność ruchów, powinny umieć zastosować się do konieczności, umieć młodszym ustępować pola, co się na nieszczęście nigdy nie przydarza, ztąd tulają się po scenie przewziętą pięknosci, wymanierowane uczucia i podstarzałe naiwności.

Dnia 23 października 1861 r. rozpoczęli aktorowie nowy kurs teatralny, ciągnący się

do 5 lipca. Był to ostatni rok entrepryzy Pfeifra, który rozchorowawszy się na reumatyzm, odstąpił dnia 28 maja 1863 r. dyrektorstwo Karolowi Królikowskiemu. Do końca grudnia było 38. widowisk, zaś od stycznia do lipca 1863 r. było 82.

Truppa była też sama co dawniej: Biedrońska, Hoffmanówna, M. Micińska, Safirówna, Krajewska, Monikowska, Bendowa, Benda, Janowski, Królikowski, Delchau, J. Baranowski, Krajewski, Tatarkiewicz, Dembicki. Głównie wystąpili: Ładnowscy (dnia 2 grudnia) Marya i Ewelina Łapińskie, (w grudniu) Jasiński z Warszawy dyr. teatru (w styczniu 1863 roku).

Kurs rozpoczęto daniem w listopadzie 1862 roku sztuk znanych: *Śluby panieńskie*, *Wąsy* i *Peruka*, i dramatu po pierwszy raz: *Starosta Wieluński*, pióra Starzyńskiego.

Widowiska rozpoczęto obrazem allegorycznym „*Wiara nadzieja i miłość*“. Publiczność przyjęła to powitanie arcy chłodno i zaledwie deszcz złoty, rozbudził brawa.

Pfeifer z swą kompanią spowszedniał już publiczności. Entrepreneur nie umiał urozmaicić widowisk. Zły to symptom, gdy publiczność nudzi się jednostajnością personalu. Entrepryza nie odżywiająca ustroju teatralnego, upaść musi czy wcześniej czy później.

Narzekano na Pfeifera, na jego niedołężne zawiadownictwo. Narzekania miały swą podstawę.

Pfeifer często niedomagał, przytem był usposobienia miękkiego, łatwo ulegał wpływom nie umiał niesfornych trzymać w karbach posłuszeństwa, ztąd widowiska nie zawsze szły gładko, sufler pracował zbyt głośno,

aktorowie zbyt krążyli koło budki podszeptującego.

Bywały jednak sztuki dobrze odegrane.

W komedji *Majątek* albo *Imię*, odegranej bardzo zręcznie, popisywali się znamienicie: Biedrońska, Krajewska, Safirówna a osobliwie Wolski

Dla wybornej gry Biedroński j (*Ulicznik*) i Królikowski (*Jenerał*), sztuka „*Ulicznik paryski*“ acz przestarzała, wywoływała oklaski rzęsiste, przyczem nieco oznaków zadowolenia dostało się Pannie Germanównie.

Przedstawienie Skribego, „*Szklanka wody*“, dnia 15 listop. odznaczyło się tem, iż wystąpiła w sztuce tej po dłuższej słabości, po raz pierwszy p. Antonina Hofmanowa, w roli księżny Marlborough, i przyjęta została przez publiczność z sympatją, na jaką zasługiwała. Następnie miała rolę Maryi w tragjedji Słowackiego: „*Marya Stuard*“. Bohaterem w sztuce tej był Karol Królikowski, grający mistrzowsko *Nyka*. Z talentem grał Tatarkiewicz (*Rizio*), Wolski (*Darnley*), gdy mniej się powiodło Bendzie (kochanek Botwell).

Komedia Chęcińskiego „*Szlachectwo duszy*“ miała powodzenie dla wybornej odegranej przez Pfeifra roli Wilczury, i przez Królikowskiego roli Barona.

Dramat Szujskiego „*Halszka*“, okazał w całej pełni talent Biedrońskiej (*Halszka*) i Wolskiego (*Wasył*), Hofmanowa (*Beata*).

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 162.

TEATR KRAKOWSKI w Ogrodzie Strzeleckim.

We Czwartek dnia 19 Sierpnia 1875 r.

Po raz drugi:

Komedia w 4 odsłonach oryginalnie przez Wojciecha
Bogusławskiego w r. 1780 napisana:

Krół Henryk VI NA ŁOWACH

O S O B Y :

Henryk VI, król angielski	—	Pan Szymański.	Małgorzata, jego żona	—	—	Panna Wojnowska.
Milord Rydyng, synowiec pierwszego ministra	—	—	Ryszard, ich syn	—	—	Pan Roman.
Lurwell, jego służący	—	Pan Ignatowski.	Robert, młynarz	—	—	Pan Bogucki.
I	—	Pan Wojdałowicz.	Betsy, jego córka	—	—	Panna Zalewska.
II	} milordowie	Pan Żymirski.	I	} Gajowi	—	Pan Dyliński.
III		Pan Zapałowicz.	II		—	Pan Janusz.
Ferdynand Kokl, strażnik lasów królewskich	—	Pan Ładnowski.	Żołnierz	—	—	Pan Słonarski.
	—	Pan Galasiewicz.	Rzecz dzieje się w lesie Szerud w okolicach miasta			

Po drugiej odsłonie 25 minut przestanku.

CENA MIEJSC Krzesło w pierwszych rzędach 1 zlr. c. — Krzesło w drugich rzędach 75 c. —
Krzesło w trzecich rzędach 50 c. — Bilet do teatru daje wstęp do Ogrodu.

Kasa otwarta w teatrze przy ulicy Teatralnej od 9 do 12. W ogrodzie Strzeleckim od 4 po południu.

Początek o godzinie siódmej.